Numer 2. Lwów dnia 15. stycznia 1904. Rok III.

Biuro Redakcyi i Administ. ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi: kwartalnie K. 3·— półrocznie „ 5·— rocznie „ 10·—
Numer poszczególny kosztuje 1 koronę.

OGŁOSZENIA: 1 str. 100 K. 1/2 str. 60 K. 1/4 str. 35 K. 1/8 str. 20 K. 1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya „Dobrobytu" ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmanna; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10. — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt 13.

Czasopismo ekonomiczne, pod redakcyą J. K. ZIELIŃSKIEGO.

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności" i „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego".

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

Banki austryackie w roku 1902 *)

I.

W studyum swem pod powyższym tytułem Dr. Euniusz Łopuszański nie ogranicza się już, jak w odnośnych pracach swych za lata 1900 i 1901, któreśmy w piśmie naszem swego czasu wyczerpująco omawiali, a które stanowiły niejako zaczątki statystyki bankowej, do przedstawienia, li tylko stanu interesów banków austryackich w danym okresie — lecz nadto w znakomity, jedyny i jasny sposób przedstawia zasady organizacyi w austryackiej bankowości i stosunek banków austryackich do innych instytucyi kredytowych oraz stanowisko banków wśród tych instytucyi.

Pod względem organizacyi banków austryackich konstatuje autor powszechne i stałe objawy w dwóch kierunkach a mianowicie grupowanie się banków austryackich około potężnego środowiska banku austro-węgierskiego, powtóre rozwój poszczególnych instytucyi bankowych przez wzrost koncentracyi kapitałów bankowych za pomocą zakładania filii lub tworzenia wspólności interesów, w coraz to potężniejsze, większe i bardziej rozgałęzione, do coraz to wyższych i silniejszych funkcyi uzdolnione, organizmy bankowe.

Bank austro węgierski, jako biletowy zajmuje w obrocie pieniężnym stanowisko centralne, rozstrzygające dla sposobu prowadzenia interesów wszystkich innych banków austryackich. W tym względzie rozwija energiczne i świadome celu swego stanowisko przez gromadzenie wysokiego pokrycia kruszcowego, przez skuteczne i szczęśliwe kierownictwo targiem dewiz i rozwój obrotu żyrowego. Pod względem kredytu bank austro-węgierski jest bankiem wszystkich banków — tworząc zbiornik pieniężny, z którego w drodze reeskontu swych portfeli wekslowych korzystają w braku gotówki, w ciężkich chwilach niemożności zaspokojenia swych potrzeb ze zwykłych źródeł inne banki — stanowi zatem niejako centralny organ kredytu bankowego w którym odzwierciedla się ogólny stan finansowy państwa w szczególności każde większe zapotrzebowanie gotówki przez gospodarstwo społeczne oraz każda silniejsza depresya ekonomiczna.

Funkcya ta banku austro-węgierskiego w roku 1902 należycie się nie uwydatniła a obraz stosunków ekonomicznych roku 1902 odbijający się w zwierciadle banku biletowego nie jest pocieszający. Pomimo niskiego stanu interesu pożyczkowego banku austro-węgierskiego w roku 1901 — z powodu obfitości gotówki na targach pieniężnych — stan portfelu wekslowego banku tegoż w roku 1902 obniżył się o dalszych 68·5 zaś stan lombardu o dalszych 10·4 milonów koron.

Ogólne znamiona cechujące rok 1901 pod względem gospodarczym, a mianowicie taniość pieniądza i depressya przemysłowa, znamiona, które w pierwszym rzędzie rozstrzygnęły o interesach banków w roku 1901 — uwydatniają się nadal nader silnie i w roku 1902 a to mimo nastanie stosunków pokojowych w południowej Afryce oraz mimo korzystne żniwa w obu połowach monarchii. Podczas gdy Niemcy, które przez swoje przesilenie ekonomiczne i krachy finansowe w roku 1900 w znacznej mierze się przyczyniły do depressyi stosunków austryackich — wykazują w roku 1902 zwrot ku lepszemu to w Austryi depressya w roku tym raczej stała się intenzywniejszą. Przemysł austryacki w roku 1902 ulega dalszemu ograniczeniu a wyrazem tego istotne dalsze zmniejszenie się wewnętrznych weksli jakoteż czynnego interesu kontokorrentowego banków. Pozycya dłużników banków austryackich, na którą zazwyczaj składają się głównie przedsiębiorstwa przemysłowe a zatem pozycya charakteryzująca najdobitniej stosunki przemysłowe w państwie, wykazuje w roku 1902 w porównaniu z rokiem 1901 ubytek o 25 milionów koron a to pomimo wzrostu kredytorów i wkładek o 79 milionów koron — podczas gdy pozycya tasama w roku 1901 w stosunku do roku 1900 wykazywała jeszcze przyrost o 108 milionów koron.

Przemysłowe interesa emissyjne, będące zazwyczaj ważnym źródłem dochodu banków ze względu na zyski na kursach i prowizye, w roku 1902 zupełnie prawie spoczywały a to z powodu braku warunków do zakładania nowych przedsiębiorstw akcyjnych, do zamiany przedsiębiorstw prywatnych w akcyjne i do pożyczek inwestycyjnych na rozszerzenie przedsiębiorstw istniejących. Rok 1902 przyniósł bankom austryackim pod tym względem jedynie straty i odpisy, spowodowane zmniejszeniem się wartości w latach poprzednich w przedsiębiorstwach przemysłowych zaangażowanych kapitałów.

Również niekorzystne były w roku omawianym bankowe interesa komissyjne efektów i to tak w obrocie prywatnym, jako też giełdowym oraz interesa towarowe.

Zmniejszenie się zapotrzebowania gotówki ze strony przemysłu powoduje w roku 1902 dalszy eksport effektów a w następstwie tego import złota i potanienie dalsze pieniądza — potanienie, które również niekorzystnie wpłynąć musi na wyniki bieżących interesów bankowych. Potanienie to w roku 1902 doszło do niebywałej dotąd granicy. Podczas gdy bowiem oficyalna stopa procentowa banku austro-węgierskiego jeszcze do dnia 7 grudnia 1899 wy-

*) *Die Österreichischen Banken im Jahre 1902.* (Separatabdruck aus den Mitteilungen des k. k. Finanzministeriums IX. Jahrgang, 3 Heft.) von Dr. Eugen Łopuszański Ministerialvicesekretär im k. k. Finanzministerium Wien 1903 Manz'sche k. u. k. Hof-Verlags und Universitäts-Buchhandlung.

nosiła 6% — spadłszy w dniu tym do $5\frac{1}{2}$% i obniża się odtąd stopniowo i regularnie, tak że w roku 1900 wynosi przeciętnie 4·578%, w roku 1901 przeciętnie 4·081 a w dniu 5 lutego 1902 obniżona do dzisiejszej wysokości $3\frac{1}{2}$% daje w roku 1902 przeciętnie 3·548%. W związku z tem następuje również obniżenie prywatnej stopy procentowej, która w roku omawianym wynosi na targu pieniężnym zaledwie 2·568% oraz obniżenie stopy procentowej przy lombardzie, reporcie i rachunkach bieżących.

C. d. n.

Galicya a kolej północna.

Otrzymujemy następujące uwagi;

Kolej północna nieupaństwowiona — mimo że 1-go stycznia minął pierwszy termin, w którym inkameracya była możliwa. Ale mniejsza byłoby o to, gdyż mając pewność upaństwowienia za rok, dwa lub trzy, możnaby jeszcze czas ten o wiele spokojniej przeczekać, niż się czekało poprzednio długie lata. Wszelako odwłoka upaństwowienia kolei północnej łączy się z przekształceniem zasadniczem stosunków kompetencyi rządowej w dziedzinie kolejnictwa austryackiego. Ministerstwo kolejowe zamieniło role z jeneralną dyrekcyą kolei Ferdynanda; przeniosło się z ulicy Elżbiety do budynku administracyjnego naprzeciw dworca północnego. P. Jeitteles jest dziś ministrem kolei, a p. Wittek uznał za stosowne zstąpić do rangi dyrektora sieci kolei państwowych, uciemiężanego przez ministra Jeittelesa. Nie było wprawdzie nic o tej zmianie w *Wiener Ztg.* — a jednak wszyscy, co zbliska lub nawet zdaleka przyglądają się sprawom kolejowym, wiedzą o niej doskonale.

I nielada to minister z p. Jeittlesa — a miękki dyrektor z p. Witteka. „Kolej północna ma być upaństwowiona“ — myśli p. minister Jeitteles; — „zostawiono nam jednak wiele czasu do przygotowania; *ergo* drogo będziecie musieli zapłacić za to pożądanie — i z a t ę o d w ł o k ę!“ A więc śrubuje się dochody z sieci głównej wszelkimi możliwymi sposobami; odpowiednio kalkuluje się węgiel własnych kopalń, używany do ruchu na sieci głównej; żąda się podwyższenia wszelkich możliwych taryf — a gdy dyrektor Wittek czyni w tym względzie „wstręty“, minister Jeitteles — jak równy z równym, a nie jak podległa zwierzchnictwu taryfowemu państwa instytucya prywatna — idzie po rozstrzygnięcie do sądu rozjemczego. Sąd rozjemczy rozstrzyga wprawdzie na niekorzyść kolei północnej — ale minister Jeitteles nie wiele sobie z tego robi. Najpierw inicyuje akcyę wszystkich kolei prywatnych dla wspólnej podwyżki taryf naftowych; nawet dyrektorowi Wittekowi robi na nią apetyt — a potem znajduje mnóstwo innych środków, by w zupełnej faktycznej niezawisłości od dyrektora Witteka iść prosto ku nowym arcyegoistycznym celom.

Żadnych więc inwestycyj, nawet najniezbędniejszych, nawet wskazanych potrzebą bezpieczeństwa ruchu! Istnieje wprawdzie podobno „władza“ (*lucus a non lucendo*), zwana jeneralną inspekcyą kolei austryackich, której rzeczą jest nakładać na koleje prywatne obowiązek niezbędnych dla bezpieczeństwa inwestycyj, władza, która ma (na papierze) moc takiego ugięcia opornych i spekulanckich przedsiębiorstw prywatnych, jaką rozwinął z nadzwyczajnym skutkiem obecny burmistrz wiedeński, gdy chodziło o rychłe i tanie wykupno tramwajów. Gdy jednak ta rzekoma „władza“ podlega dyrektorowi Wittekowi, a ten gnie się przed powagą ministra Jeittelesa — inspekcya jeneralna nie śmie tchnąć urządzeń kolei północnej, a naodwrót biurokratyczne nad wyraz urządzenia ministerstwa przy ulicy Elżbiety muszą wiele nacierpieć się wskutek ciągłych szykan, które podoba się im zrządzać ministrowi Jeittelesowi.

Oczywiście także żadnych zniżek taryfowych, żadnych ulg, choćby najpotrzebniejszych dla wytwórstwa i handlu! I jak wogóle cały obecny kierunek działalności p. Jeittelesa — o wiele w większym stopniu niż w poprzednich normalnych stosunkach — szkodzi przedewszystkiem interesom n a s z e g o kraju; jak wogóle na naszej skórze w pierwszym rzędzie odbija się słabość p. Witteka i wybujała na gruzach władzy rządowej potęga p. Jeittelesa, tak szczególnie w niedawnem odrzuceniu *a limine* słusznych naszych żądań ulg taryfowych dla wywozu drzewa na kolei północnej mieliśmy dotkliwy dowód, iż stosunki kompetencyi władz w Austryi przekształcają się z gruntu — mimo braku publikacyi tych zmian w gazetach urzędowych i mimo pozostawienia w mocy nienaruszalnych tytulatur.

Wszyscy wiedzą — na podstawie własnych wykazów kolei północnej — że dywidenda za rok 1903 będzie wyższa niż 200 koron, co nakłada na kolej tę koncesyjny obowiązek zniżek taryfowych. Państwowa Rada kolejowy uchwala wniosek, wzywający rząd, by na tej podstawie postarał się o przywrócenie t. zw „przerachowania“ *(Durchrechnung)* dla drzewa tartego z Galicyi do Wiednia oraz o rozszerzenie tej ulgi na wszystkie stacye kolei północnej, wreszcie o zniesienie nadzwyczaj uciążliwych ograniczeń, które mi dotąd była obwarowana refakcya dla galicyjskiego drzewa *via* Ołomuniec *transito* do dalekich stacyj czeskich. Państwowa Rada kolejowa dlatego uchwaliła wniosek, ponieważ dzięki rozumnej polityce taryfowej kolei węgierskich, a także dzięki s z c z e g ó l n e j f a w o r y z a c y i i m p o r t u w ę g i e r s k i e g o d r z e w a p r z e z k o l e j e a u s t r y a c k i e w w i e l u k i e r u n k a c h konkurencya węgierska, siedmiogrodzka, ba nawet rumuńska taniej dostaje się na północno-zachodnie rynki austryackie, niż produkt galicyjski i bukowiński!

Cóż się dzieje? Minister Jeitteles wstrząsa poprostu głową na znak odmowy, nie uważa za stosowne umotywować tej odmowy (bo i któż go do tego zmusi), co więcej dodaje, że bilans kolei Północnej, który jedynie zadecyduje o tem, czy kolej ta obowiązana jest w myśl koncesyi do zniżek, ogłosi wtedy, kiedy mu się spodoba, a więc np. dopiero w czerwcu czy lipcu — na to, by okres ewentualnej zniżki trwał jak najkrócej. A dyrektor Wittek nie waha się przyznać, iż wobec takiego stanowiska jest bezsilny! Wiemy, że niema ustawy, któraby mu dawała moc zniewolenia kolei północnej do spełnienia naszych słusznych żądań. Nie sądzimy jednak i nikt chyba inaczej nie sądzi, by rząd miał czerpać swą moc j e d y n i e z ustaw i wyzbywać się zupełnie tej siły, która m o r a l n y m w p ł y w e m na inne potężne czynniki umożliwiać winna przeprowadzenie pożytecznych zmian w interesie dobra ogólnego, dobra całych krajów i licznych tysięcy ludności — choćby nawet taka ingerencya w ustawach nie była „przewidziana“.

Musimy się przyznać do pewnej jednostronności w dotychczasowem oświetlaniu rzeczy. Zdawało się nam, że ta zmiana kompetencyi rządowej w sprawach kolejowych, która się niewątpliwie u nas dokonała, polega jedynie na wymianie ról między pp. Wittekiem i Jeittelesem. Przypatrując się jednak bliżej nowemu układowi stosunków, dochodzi się do przekonania, że p. Jeitteles acz potężny i „minister“, nie jest jedynowładcą, lecz rządy kolejnictwa austryackiego sprawuje kolegialnie. Nie mam tu na myśli kolegi jego Taussiga, który z dawien dawna jest eksterytoryalnym suwerenem. Ale trzeba dodać (co wymagałoby osobnego wyjaśnienia), że „ministrami“ kolei w Austryi są, prócz p. Jeittelesa: cukrownicy austryackich krajów zachodnich, właściciele lasów i przemysłowcy drzewni w krajach alpejskich, węgierski minister kolei i *last not least...* zarząd kolei r u s k i c h!

Zamknięcie rachunkowe banku austro-węgierskiego.

Dnia 11. stycznia odbyła rada generalna banku austro-węgierskiego posiedzenie, na którem zostały przedłożone zamknięcia rachunkowe za rok 1903. Zamknięcie to wykazuje czysty dochód za rok 1903 po potrąceniu wszelkich wydatków w kwowie kor. 9,821.370 (w stosunku do r. 1902 więcej o kor. 1,425.313) z tego przypada w myśl art. 102 statutów akcyonaryuszom zrazu 4% wpłaconego kapitału akcyjnego we wysokości 210 mil. koron, a zatem kwota kor. 8,400.000 Z postałej reszty 10% tj. kor. 142.137 (w r. 1902 nic) przekazuje się funduszom rezerwowym a 2% tj. kor. 28.247 w r. 1902 nic) funduszowi pensyjnemu z pozostałej nadwyżki w kwocie kor. 1,250 806 otrzyma skarb państwa austryacki około 71·24% tj. kor. 445.528 a węgierski około 28·76% tj. kor. 179.875. Druga zaś połowa wspomnianej nadwyżki w kwocie kor. 625.403 oraz nierozdzielona w roku 1902 nadwyżka bilansowa w kwocie kor. 8950 — przypada akcyonaryuszom. Ci zatem otrzymają za rok 1903 kor. 60·20 tytułem dywidendy od każdej akcyi czyli 4·3% wpłaconego kapitału akcyjnego w kwocie 210 milionów koron (w roku 1902 akcyonaryusze otrzymali koron 56 czyli 4%) na kupon za drugie półrocze od akcyi banku austro węgierskiego przypada zatem dywidenda resztująca w kwocie kor. 32·20 od akcyi, która po zatwierdzeniu zamknięć rachunkowych przez walne zgromadzenie w dniu 3 lutego br odbyć się mające, zostaną akcyonaryuszom wypłacone.

Powyższy korzystniejszy niż w r 1902 rezultat został spowodowany głównie przez znaczny wzrost zysku, bo o 1·7 miliona z interesu dewizowego. Również i interes eskontu weksli po raz pierwszy od kilku lat wykazuje przyrost zysku o 0 7 milionów koron. Interes depozytowy i komissowy również wykazują wzrost przychodu o 230.000 koron głównie z powodu zwiększonych transakcyi ze względu na konwersyę wspólnej renty. Natomiast zmniejszyły się dochody z interesów pożyczkowego o kor. 0 2 miliony, hipotecznego o 0·17 mil., odsetki od listów zastawnych o 0·12 milionów. Natomiast podatki obliczone według wyniku z r. 1903 wzrosły o kor. 168.006, administracya o kor. 250.000. Z powyższych pozycyi wynikająca nadwyżka spowodowała, że także i rządy, które w roku ubiegłym nic nie otrzymały — partycypują znowu w zysku. Udział rządów, jak wiadomo, stosuje się do tego, w jakim stosunku dochody banku w Austryi względnie na Węgrzech obowiązane były do opłacania podatków.

Bank Chińsko-Rossyjski.

Jedyną instytucyą kredytową, operującą w Mandżuryi, jest *Bank chińsko-rossyjski*.

Instytucya ta, której rada zarządzająca zasiada w Petersburgu, zaś dyrekcya główna w Pekinie, posiada już dzisiaj kilkadziesiąt oddziałów.

W samych Chinach oddziały istnieją: w Pekinie, Szanhaju, Tientsinie, Chankou, Honkou, Czifu i Inkou. Kilka oddziałów jest w Mongolii, mianowicie: w Urdze, Czuguczaku, Ulasutaju. W Japonii istnieją oddziały w Nagasaki, Jokohamie i Kobe, w Korei—w Seulu.

W Syberyi wschodniej i zachodniej oddziały Banku rossyjsko chińskiego operują z powodzeniem: w Czycie Kiachcie, Irkucku, Krasnojarsku, Bijsku i Wiernym.

W kraju Nadamurskim i Przyamurskim istnieją oddziały: we Władywostoku, Nikołajewsku, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Stretieńsku i Zei, przyczem trzema pierwszymi oddziałami zarządza we Władywostoku p. *Stefan Epstein*, Warszawianin, zaś trzema ostatnimi w Błagowieszczeńsku także Warszawianin p. *Szliwe*.

Główny zarząd siedmiu oddziałów Banku w Mandżuryi znajduje się w Charbinie. Naczelnym dyrektorem tych oddziałów jest Warszawianin, p. *Stanisław Gabriel*. Oddziały w Mandżuryi istnieją oprócz Charbinu, w miastach: Chajłarze, Cycykarze, Girynie, Teinie, Mukdenie i w Kuanczendzy. Oprócz tego są oddziały Banku w Port-Arturze i Dalnim, pozostające pod najbliższem zwierzchnictwem oddziału szanhajskiego.

Oddziały mandżurskie Banku rosyjsko-chińskiego wykazują dużo energii. Obecnie w Charbinie wykończa się właśnie nowy wspaniały gmach dla biur bankowych, oraz na składy towarowe.

Albowiem Bank chińsko-rosyjski prowadzi tutaj na bardzo szeroką skalę *operacye towarowe*, przyjmując na siebie *pośrednictwo między eksporterem a odbiorcą miejscowym*. Towary, ostalowane przez kupców miejscowych, przychodzą do Banku, który towar otrzymany przechowuje w swoich składach i zajmuje się następnie wydawaniem go odbiorcy, tudzież inkasowaniem pieniędzy dla eksportera.

Jest to nadzwyczaj ważna działalność, ułatwiająca znacznie stosunki handlowe z kupcami mandżurskimi. Zwracamy na tę działalność Banku chińskiego uwagę specyalną naszych przemysłowców i kupców. Przy takiej organizacyi i przy żapewnieniu sobie tak poważnego inkasenta, zawiązywanie stosunków handlowych z Mandżuryą pozbawione jest wszelkiego ryzyka. Potrzebny jest tylko na miejscu energiczny, wykształcony agent, głębiej i zasadniczo znający rynki miejscowe, oraz wszechświatową na tych rynkach konkurencyę.

Notatki.

W Mandżuryi. W ostatnich czasach na rynkach mandżurskich zaczęło się pojawiać w wielkiej ilości obuwie wiedeńskie, oraz wiedeńskie gotowe ubrania męskie.

Z towarów austryackich szeroko się także rozpowszechniają naczynia emeliowane i wyroby srklane.

Towary austryackie przychodzą do Mandżuryi drogą morską, przez porty w Port-Arturze i Dalnim, które, jak wiadomo, posiadają porto-franco.

Import amerykański do Chin i Mandżuryi jest wogóle olbrzymi. Najpoważniejszym jednak artykułem amerykańskim jest tu „*shetting*" rodzaj drelichu, czy szarego płótna. Towaru tego dowozi Ameryka za 20—30,000.000 rubli rocznie!

Setting szary używany jest powszechnie przez Chińczyków, przez cały lud chinski, na ubrania. Kupcy chińscy kupują wyłącznie tylko shetting szary, pewnych określonych gatunków, poczem oddają go do specyalnych farbierni chińskich, które farbują materyał amerykański na najpopularniejsze barwy chińskie — błękitną i granatową.

Wyrób shettingu w fabrykach tkackich Królestwa przyniósłby naszemu przemysłowi wielkie dochody. Nie chodzi już o rynki chińskie, ale przynajmniej o rynki mandżurskie, które, przy utworzeniu tam stałej agentury moglibyśmy tym towarem zasypać.

Próbki używanego przez Chińczyków i Mandżurów *shettingu*, wraz z cenami rynkowemi, wysłano do zarządu warszawskiego Tow pop. rosyjskiego przemysłu i handlu, gdzie interesowani będą je mogli obejrzeć.

Kasy pożyczkowe gminne. Na podstawie sprawozdania, opracowanego przez pos. Górskiego, uchwalił Sejm na ostatniej sesyi polecić wydz. kraj. aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski, zdążające do uzdrowienia i należytego funkcyonowania kas pożyczkowych gminnych. W następstwie tej uchwały wystosował wydział

kraj. obecnie do wszystkich wydziałów powiat okólnik Przedstawiono w nim, że sprawa ta jest nader ważną nietylko dlatego, że w kasach pożyczkowych gminnych mieści się według zamknięć rachunkowych za r. 1901 kapitał zakładowy 14,074,999 kor. 85 hal., ale i nadto z tego powodu, ponieważ dobrze funkcyonujące kasy pożyczkowe gminne są poważnym czynnikiem ekonomicznym. Do pomocy przy załatwieniu tego ważnego zadania powołał wydział krajowy wydz. pow., wykonywujące bezpośredni nadzór nad kasami pożyczkowemi gminnemi i wezwał je do złożenia szczegółowego sprawozdania w tej kwestyi. Przedewszystkiem mają wydziały powiat. zebrać daty statystyczne, wpływające na ocenienie przedmiotu, a zatem w których gminach powiatu są kasy pożyczkowe, jaki jest stan każdej poszczególnej kasy z końcem roku 1002, ile wynoszą zaległości i z jakich lat pozostały. Dalej mają wydziały pow. szczegółowo przedstawić wszystkie dostrzeżone wadliwości w funkcyonowaniu kas, jakoteż powody tych wadliwości. Po zebraniu w ten sposób materyału, mają się wydziały pow. kolegialnie zastanowić nad tem, jakich środków użyćby należało, ażeby cel wytknięty przez Sejm został osiągnięty. Sprawozdania mają być nadesłane do wydziału kraj. w terminie dwumiesięcznym.

Ze Związku galic Kas Oszczędności.

Zastąpienie książeczek wkładkowych listami zastawnymi.

W organie dolno-austryackich kas oszczędności znajdujemy artykuł, którego autor p. Christophé przemawia za zastąpieniem książeczek wkładkowych listami zastawnymi.

Autor wychodzi ze założenia, że główne interesa kas oszczędności stanowią przyjmowanie wkładek, udzielanie pożyczek hipotecznych. Odnośne dwie pozycye nie tylko odpowiadają sobie bilansowo — lecz stosunek ich często ukształtywuje się tak niekorzystnie, że w danym wypadku może wywrzeć bardzo szkodliwy i niebezpieczny wpływ na stanowisko finansowe instytucyi. Podczas gdy bowiem wkładki są z natury swej ruchome, to istotą interesie hipotecznych jest unieruchomienie kapitału wkładkowego. Celem uchylenia mogących ztąd powstać fatalnych następstw, proponuje autor następującą zmianę stosunków.

Znaczna część wkładek na książeczki oszczędnościowe nie ma właściwie charakteru oszczędności, lecz raczej charakter lokacyi kapitałów, chcących korzystać z korzyści oprocentowania i ułatwionego obrotu. Ten ostatni wzgląd głównie przemawia za lokacyą kapitałów w kasach oszczędności, które po największej części wypłacają wkładki bez wypowiedzenia za ściągnięciem drobnego eskontu — a przy tem opłacają wysoką stopę procentową. Korzyści te nie dadzą się zaś osiągnąć nawet przy zakupnie papierów wartościowych pierwszej dobroci, gdyż przy sprzedaży papierów tych właściciel musi się liczyć ze znaczną czasem stratą na kursie. To są powody, które ściągają znaczną część kapitałów, nie oszczędnościowych, lecz wprost lokacyjnych do kas oszczędności.

Te własnie kapitały lokacyjne są jednak dla kas oszczędności najbardziej niebezpieczne, gdyż w czasach przełomowych mogą dla nich sprowadzić najfatalniejsze skutki. Zazwyczaj bowiem największa część kapitałów kas oszczędności jest ulokowaną w pożyczkach hipotecznych. Te zaś nie mogą być każdej chwili i nagle wypowiedziane, tak, że ich zwrotu w danej chwili i przypływu znaczniejszego gotówki z tego źródła spodziewać się trudno — zwłaszcza, że właśnie w chwilach przełomowych dla dłużników hipotecznych trudną jest rzeczą postarać się o pieniądz z innego źródła, wobec czego ściągnięcie długów hipotecznych ze strony kas oszczędności mogłoby tylko nastąpić w drodze długotrwałych kroków sądowych egzekucyi i licytacyi.

Niekorzystny ten stosunek między wkładkami płynnymi a kapitałami kas w pożyczkach hipotecznych unieruchomionymi mogłyby usunąć. zdaniem autora, listy zastawne W tym celu miałyby kasy oszczędności założyć instytucye hipoteczne, na wzór np. już istniejącego centralnego banku hipotecznego węgierskich kas oszczędności, względnie mogłyby się kasy oszczędności połączyż z już istniejącymi zakładami hipotecznymi i listy zastawne tychże wydawać w miejsce książeczek wkładkowych. Odnośne listy zastawne uzyskaćby mogły w drodze układu z odnośnymi zakładami hipotecznymi, mocą którego kasy swoje pretensye hipoteczne cedowałyby w zamian za listy zastawne na rzecz odnośnych zakładów hipotecznych to ostatnie natomiast przyjęłyby na siebie obowiązek przedmiotem cessyi będące listy zastawne odebrać zawsze i bez względu na różne towarzyszące okoliczności alpari. Odnośne listy zastawne przejęte przez kasy oszczędności przeznaczone byłyby dla tych, którzy w sposób widoczny starają się tylko o fruktyfikowanie swych kapitałów a nie o lokowanie swych oszczędności — względnie mogłyby kasy oszczędności na wzór pocztowej — przyjmować wkładki na książeczki tylko do pewnej wysokości — po nad oznaczoną zaś granicę jedynie tylko na listy zastawne. Wobec przyjmujących te listy mogłyby się kasy zobowiązać tylko do wymiany ich we wartości nominalnej na gotówkę każdej chwili — co przyszło by im bardzo łatwo, ze względu na podporę emitujących listy ta zakładów hipotecznych.

Obligacye takie przedstawiałyby dla posiadaczy także i tę korzyść, że tak one jak i kupony od nich mogłyby być każdej chwili w każdej kasie oszczędności lub banku zrealizowane, podczas gdy książeczka wkładkowa z trudnością tylko w innej instytucyi. jak ta, która ją wydała zrealizowana być może. Ponadto posiadacze tych listów miałyby potrójne zabezpieczenie a mianowicie majątek kas, hipotekę i porękę zakładów hipotecznych emitujących odnośne listy. Wobec tej pewności w chwilach krytycznych nie zdarzałyby się runy w tym rodzaju jak dotychczas — posiadacz bowiem w razie niebezpieczeństwa miałby jeszcze hipotekę i zakład hipoteczny — nie staratby się zatem za wszelką cenę i natychmiast o zrealizowanie gotówki.

W ten sposób, zdaniem autora, największe niebezpieczeństwo dla kas oszczędności, runy, powodujące z braku kapitału ruchomego zazwyczaj ogłoszenie konkursu, mogłyby być usunięte,

---

Statystyka austryackich kas oszczędności w roku 1901 ze szczególnem uwzględnieniem kas galicyjskich.

(Dok).

Przystępując do przedstawienia stopy procentowej w roku 1901 musimy odróżnić stopę normalną od wkładek oraz stopę procentową effektywną, obliczoną na podstawie faktycznego rozdziału z końcem roku wszystkich wkładek na poszczególne stopy procentowe. W całej Austryi spotykamy się w roku 1901 z podwyższeniem stopy normalnej w pięciu krajach, między którymi figuruje Galicya z jedną kasą. Stopę procentową obniżyły w roku 1901 cztery kraje, z tego w Galicyi 4 kasy oszczędności.

W 7 krajach nie było żadnej zmiany stopy procentowej. W Galicyi nie zmieniło w roku 1901 stopy dotychczasowej od wkładek 39 instytucyi. Nowo założona w Gorlicach kasa oszczędności ustanowiła jako normalną stopę procentową od wkładek 5%. Ogólna przeciętna stopa procentowa w całej Austryi obliczona na zasadzie normalnej stopy poszczególnych zakładów, ogólnej ilości tych zakładów wynosiła 4·024%, najwyższa zaś stopa procentowa płacona od wkładek wynosiła 5% — najniższa 3%. W Galicyi najniższa stopa procentowa opłacana od wkładek wynosiła 4% — najwyższa 5%. A mianowicie na 45 zakładów galicyjskich opłacało 4% trzynaście, $4^1/_4$% jeden, $4^1/_2$% dziewiętnaście a 5% dwanaście. Zaznaczyć zresztą należy, iż żadna kasa oszczędności w Austryi w żadnym z krajów koronnych, oprócz Galicyi, nie miała normalnej stopy procentowej wyższej jak $4^1/_2$% jedynie tylko w Galicyi znajdujemy stopę normalną 5%, i to w dwunastu instytucyach a więc we więcej jak w jednej czwartej części wszystkich galicyjskich kas oszczędności.

Przy badaniu effektywnej stopy procentowej uwzględnia się nie tylko stopę normalną — lecz przedmiotem ocenienia jest nadto różnica stopy procentowej w poszczególnych zakładach. Dlatego też wyniki zestawień dotyczące stopy procentowej effektywnej dają dokładny obraz stosunków procentowych z końcem odnośnego roku.

Z istniejących z końcem 1901 roku w całej Austryi 568 kas, jedynie 505 zakładów bez względą na wysokość wkładki, dłuższy lub krótszy czas trwania lokacyi, na termin wypowiedzenia i inne momenta na uwzględnienie zasługujące miało dla wszystkich wkładek tą samą stopę procentową, w innych 63 zakładach spotykamy się z różną stopą procentową a mianowicie w 41 zakładach z podwójną, w 17 z trojaką, w 3 czworaką a w 2 zakładach nawet z pięcioraką stopą procentową. Do tych ostatnich należy kasa oszczędności we Wieliczce. Ogólna effektywna stopa procentowa przeciętna w całej Austryi wynosiła w roku 1901 — 3·915% — zaś w Galicyi 4·148%

W ogóle w Austryi w roku 1901 widoczną jest tendencya do podwyższenia stopy procentowej. Tendencya ta uwidocznia się głównie w podwyższeniach z 3% na $3^1/_2$% a z $3^6/_{10}$% na 4%. Natomiast przy wyższych stopach $4^1/_2$% i 5% widoczną jest tendencya zniżkowa.

Co do odsetek biernych, to zmiany w roku 1901 w procentach pobieranych od pożyczek hipotecznych przez kasy oszczędności — szły mniej więcej w parze z odsetkami opłacanymi przez te instytucye od wkładek. Podczas gdy bowiem przeciętna stopa procentowa od wkładek wzrosła w roku 1901 z 4·016 na 4·024 a więc o 0·008% wzrosła stopa procentowa pobierana od hipotecznych pożyczek również tylko bardzo nieznacznie bo o 0·016%. tj. z 4·836% do 4·852%. a w obu kierunkach prawie 500 instytucyi pozostawiło dotychczasową stopę procentową nie zmienioną.

Podwyższenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych miało miejsce ogółem w Austryi w 32 wypadkach, w 11 zaś wypadkach spotykamy się z obniżeniem tej stopy a mianowicie w 5 wypadkach o $^1/_4$%, w 4. wypadkach o $^1/_2$%, w jednym o cały a wreszcie również w jednym nawet o $1^1/_2$%. Wypadek ten obniżenia o $1^1/_2$% zaszedł w Galicyi w kasie oszczędności w Gródku, gdzie obniżono stopę procentową od pożyczek hipotecznych z $8^1/_2$% na 7%. Z obniżeniem tem znika w całej Austryi stopa $8^1/_2$% a najwyższą stopą procentową od pożyczek hipotecznych w kasach oszczędności w Austryi w roku 1901 jest 7%. Stopę w tej wysokości pobiera mianowicie w roku tym 6 zakładów — podczas gdy $6^1/_2$% pobierają 4 kasy a 6% — 22 kas. Z tych 32 instytucyi pobierających od 7% 6% przypada na Galicyę 30 zakładów. Powodem tego, że w Galicyi stopa procentowa od pożyczek hipotecznych jest tak wysoką, szukać należy głównie w tem, że interesa hipoteczne tych kas są bardzo nieznaczne, a w roku 1901 zmniejszyły się nawet w stosunku do roku 1900 o 0.055%.

Przeciętna stopa procentowa od pożyczek hipotecznych w Galicyi wynosi 5·928% i jest najwyższa w całej Austryi.

Zysk kas oszczędności z odsetek pobieranych od pożyczek hipotecznych, tego najważniejszego sposobu lokacyi kapitałów przez kasy obejmującego 62·90% wszystkich aktywów tych instytucyi wynosił w roku 1901 w całej Austryi przeciętnie 0·828%, w stosunku do roku 1900 był wyższy o 0·008. Specyalnie w Galicyi jednak zysk ten obniżył się o 0·021 w stosunku do roku 1900, wynosił jednak zawsze jeszcze 1·445% a więc blisko półtora procent.

Reszta interesów kas oszczędności a mianowicie. eskont weksli, interes pochłaniający jedynie 3·60% wszystkich aktywów kas, uprawiany przez 424 zakładów, interes zastawniczy, obejmujący 1·52% aktywów, uprawiany przez 487 zakładów, wreszcie interes kas zaliczkowych przy kasach oszczędności udzielających kredytu osobistego uprawiany jedynie przez 128 instytucyi — nie wykazuje w roku 1901 znaczniejszych, omawiania godnych zmian.

Z Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

„Zeit“ o galicyjskim przemyśle domowym.

Wiedeńska »Zeit« podaje obszerny opis wystawy galic przem. w Wiedniu, ubrany w formę zajmującego »interwiewu« z przewodniczącą komitetu wystawowego, ks. Maryą Lubomirską. Sprawozdawca wyraża się z pełnem uznaniem o bogactwie pomysłów i wytwornym smaku artystycznym, którym odznaczają się wystawione okazy. Na wstępie zastanawia się autor nad tem, co stanowi tę przyciągającą siłą, wdziek i urok wystawy i twierdzi, że sprawia to odrębność i cechy szczególne, odzwierciedlające charakter ludowy.

Na wystawie — pisze sprawozdawca — widzimy na ścianach rzadkie kobierce, wyroby ceramiczne, przedmioty, służące do użytku codziennego, rozłożone na stołach i na pultach; wszystko to składa się na barwną całość. A wśród tego wytworna dama, otulona w ciężkie futro: ks. Marya Lubomirska, przewodnicząca komitetu wiedeńskiego. Piękne, ciemne oczy błyszczą radością: »Wszystko to potrafi lud nasz, a przecież mamy tu tylko to, cośmy zdołali na prędce zebrać«.

— Pozwoli pan — mówi księżna — że będę objaśniała. Lud nasz jest biedny, bardzo biedny. Większy przemysł zaczyna się dopiero rozwijać... Jakże smutnym jest los galicyjskiego chłopca. Trzeba było coś uczynić — coś przynajmniej. I wtedy przypomnieliśmy sobie wielostronną zręczność naszego chłopa, której nie wyzyskano dostatecznie. Założyliśmy przed kilku laty towarzystwo, które miało za dokonanie podnieść dawniej tak świetnie rozwijający się przemysł domowy. Rezultaty pracy towarzystwa widzi pan tutaj

— Oto makaty, srebrem i złotem przetykane dywany. Czyż te wzory znajdzie pan gdzieindziej? Hr Oskar Potocki skupuje polskie pasy i daje je potem mieszkań-

com swych wiosek, potomkom Tatarów, jako wzory do odrabiania. Stąd ten rzadki przepych: starosłowiańskie ornamenty, przetworzone azyatycką fantazyą. A dalej niech pan spojrzy na te kilimy — ciężkie, ręcznie tkane kobierce. Obcych wzorów być nie powinno Ks Wanda Czartoryska np. stworzyła sama umiejętnie mnóstwo oryginalnych pięknych wzorów i zaopatruje w nie blisko 300 dziewcząt wiejskich. Te włochate zasłony, efektowne również jako portyery, tkają chłopcy wiejscy, strzegąc owiec. W zimie zszywa się pojedyncze pasy, a dziewczęta przetykają je różnobarwne. Wstyd wymienić cenę, tak tanie są te tkaniny.

Z kolei podziwiałem — pisze dalej sprawozdawca »Zeit« — pantofle białe, ozdobione czerwonymi i niebieskimi wzorami; serdaki z materyi i ze skóry, wyszywane pięknie, proste a gustowne. Przyjmą się z pewnością w Wiedniu, bo choć proste te roboty, zdobne w ludowe wzory z pod Makowa, są przecież równocześnie delikatne i wytworne.

— Teraz przechodzimy do wyrobów zakopiańskich — podjęła rozmowę księżna. — Możemy już nawet mówić o stylu zakopiańskim. Czy zauważył pan te rękojeści zginane w szczególny sposób do środka, na wzór czerpaków naczyń do picia, używanych w tamtejszych stronach. Wszystkie przedmioty tam wyrabiane posiadają tę charakterystyczną linię. Mieszkańcy Karpat, którzy w lecie służą za przewodników, wyrzynają w zimie te różnorodne kubki, kieliszki, solniczki, talerze o pięknie rzeźbionych brzegach, wszędzie spostrzegamy tę szczególną linię. Podobnie, jak ongiś wpłynęło na całą zachodnią Europę t. zw. zgięcie Van der Valde, tak obecnie u nas staje się charakterystyczną ta linia zakopiańska. Mamy już w stylu zakopiańskim rznięte wyroby metalowe, ceramiczne, meble, newet wille i całe kościoły.

I to pozwala nam sądzić, że w naszym przemyśle domowym tkwi rdzeń żywotny, zdolny do rozwoju. Praca nie idzie na oślep, lecz prowadzona jest ze świadomością kierunku. Przeszło 30 tysięcy ludzi emigruje rocznie z Galicyi, gdybyż się nam udało z pomocą rozwiniętego należycie przemysłu domowego chociaż cząstkę tych emigrujących mas w kraju zatrzymać — jakąż radość sprawiłoby nam to!

A może uda się nam nasz artystyczny przemysł domowy wznieść na światowy poziom?

Towarzystwo obrony polskiego przemysłu i handlu „O własnych siłach" — pod przewodnictwem Emila Metzgera w Gorlicach, wydało następującą odezwę:

„Niezbędnymi warunkami istnienia narodu, jako takiego, są dwa czynniki: oświata i dobrobyt.

Oświata, czerpana z ksiąg mądrości i z otwartej księgi przyrody, owo czyste, spokojne światło co od Boga płynie i do Niego wiedzie, to cel najpierwszy, do którego w doczesnem życiu zdążać należy.

Dobrobyt to zaspokojenie potrzeb, które chroni od trosk, daje swobodną myśl, wlewa siły i tryska zadowoleniem wewnętrznem. Człowiek, któremu się dobrze wiedzie, wolen jest zawiści i pokus, ma serce otwarte dla nieszczęścia cudzego i ratunku innym nie poskąpi w potrzebie.

Oświata jest pokarmem duszy, dobrobyt daje strawę ciału. Złączmy je razem, a znajdziemy szczęśliwość na ziemi.

Pracować na szczęście własne i bliźnich, to nietylko prawo, to obowiązek ludzi. A tem więcej nasz, bośmy się bardzo w tej pracy opóźnili.

Smutno i biedno w naszym kraju. Chmury przewalają się wciąż nad głowami, często grom między nas wpada, a wicher od zachodu coraz silniejszy wymiata niby liście, masy ludu, pędząc je het aż za morza. Młodzi i silni opuszczają ziemię rodzinną na której wzrośli, a ci co do niej przywarli nie chcąc porzucać resztek mienia, z troską spoglądają w przyszłość.

Ziemia ojczysta rozdrabnia się nam pod stopami na coraz mniejsze skrawki. Z każdym dniem mnoży się po wsiach ilość wydziedziczonych, bezdomnych komorników.

W miastach szerzy się nędza trudna do opisania, a zgłodniały proletaryat domaga się pracy i chleba. Rzemieślnicy nie mogą się dźwignąć, gdyż ich przytacza fala zagranicznego przemysłu wielkiego. A nasz przemysł, jeszcze w powijakach walczy z wrogimi prądami: z napływem obcego towaru, i z groźniejszą jeszcze obojętnością własnego społeczeństwa.

Oto jest nasze położenie!

Znamy je wszyscy. Czujemy aż nadto dobrze ciężkie jego brzemię. A jednak czemuż tak powoli zmierzamy ku naprawie złego? Czemuż nie możemy zdobyć się na energię i wstąpić na drogę czynu?

W dwojakim kierunku usiłowania wytężyć mamy!

Więc najpierw co do oświaty: zakładać czytelnie ludowe i księgozbiory po wsiach, urządzać wykłady i odczyty o sprawach włościan obchodzących, otwierać kursy dla nieumiejących czytać i pisać, popierać wszelkimi środkami prawnymi Nauczycielstwo ludowe w spełnianiu jego ciężkich obowiązków, wreszcie utrzymywać nauczycieli wędrownych, którzyby udzielali nauki we wsiach pozbawionych szkół.

Istnieje w Gorlicach „Towarzystwo szkoły ludowej", które ma spełniać powyższe zadania, lecz ono nie mogło niestety dotąd rozwinąć szerszej działalności z braku funduszów.

Dalej obowiązkiem naszym jest popierać przemysł rodzimy, więc tak „domowy" wykonywany głównie po wsiach, jakoteż rękodzielniczy i maszynowy.

A to słowo: „przemysł" obejmuje też i rolnictwo. Boć i ono jest pracą przy warsztacie, który się zowie rolą. W krajach o wyższej kulturze, rolnictwo wykonywane jest w sposób przemysłowy, gdyż posługuje się maszynami i stwarza niejako pokarm dla przemysłu fabrycznego.

Rolnictwo z przemysłem zostaje w bardzo ścisłym związku. Stworzenie pewnych gałęzi wytwórstwa zawisłem jest od uprawy odpowiednich roślin lub też od hodowli pewnych gatunków zwierząt domowych. Cukrownia prowadzi do zwiększenia uprawy buraków, przędzalni musi rolnik dostarczyć lnu i konopi, hodowla owiec ułatwia fabrykacyę serów, wyrobów wełnianych i t. p.

W numerze naszego pisma z 15. grudnia z. r. w artykule D-ra. T. p. t. „Taryfy lewantyńskie wkradła się pomyłka. Mianowicie powiedziano tam, że „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego" wniósł był memoryał w sprawie taryf lewantyńskich tej treści jaką zawiera rzeczony artykuł. Tymczasem faktycznie Związek takiego memoryału wcale dotąd nie wniósł, lecz przygotowuje na ten cel materyały i przeprowadza korespondencyę z producentami.

Centr. Związek gal. przem. fabr. wystosował do J. E. p. Namiestnika następujące pismo:

Ekscelencyo!

„Sprawa uzyskania dostaw publicznych w Galicyi przez krajowych producentów w większej niż dotąd mierze napotyka nieraz na przeszkody ze samych władz krajowych — w tych wypadkach, w których ono bądź samoistnem rozdawnictwom bądź stawianiom wniosków do władz centralnych mają wpływ na przyznanie dostawy. Przeszkody to wynikają oczywiście nie ze złej woli, lecz z pewnych zasadniczych uprzedzeń lub też z pewnych błędów w samym sposobie rozpisywania i rozdawnictwa dostaw.

Szczególniejsze rozpatrzenie należy się systemowi rozpisywania dostaw z ograniczoną konkurencyą w dziedzinie przemysłu maszynowego, instalacyjnego, kon-

strukcyjnego itd. Wydarza się w tych gałęziach często i to zarówno w zakresie działania c. k. Namiestnictwa jak i u innych władz, potrzebujących danych dostaw (np. w zarządzie państwowych domen i lasów, w zarządzie salin itd., w dyrekcyach kolei państwowych), że poważne firmy krajowe zupełnie nie bywają wzywane do współubiegania się o dostawę — dlatego, iż odnośny urzędnik nie jest poinformowany dokładnie o zakresie i zdolności produkcyjnej krajowych zakładów przemysłowych albo też żywi do nich usprawiedliwione uprzedzenie. Tak znamy wypadek z ostatnich czasów z zakresu instalacyi (centralnego ogrzewania), gdzie dopiero dzięki osobistej interwencyi Jego Ekscelencyi zawezwaną została przez departament techniczny c. k. Namiestnictwa firma krajowa do współubiegania się o znaczne roboty, w chwili kiedy dostawa miała już zostać oddaną firmie dolno-austryackiej. Po przedłożeniu oferty firmy krajowej, okazało się, że była ona o 6.000 koron tańszą, a jak późniejsze badania wykazały zupełnie równą pod względem jakości materyału.

Tym razem ostatecznie podnosimy to raz jeszcze, jedynie dzięki osobistej interwencyi Waszej Ekscelencyi początkowe pominięcie firm krajowych, nie skończyło się szkodą skarbu i przemysłu krajowego, ale łatwo tak stać się mogło.

Bardzo często urzędnicy techniczni zbyt pochopni nie doceniają zdolności produkcyjnej wytwórców krajowych. Tak na wiosnę b. r. c. k. Namiestnictwo zakupiło kafar do robot wodnych u firmy Schimmol et Busch w Brigittonau. Na nasze zapytanie w tej sprawie odpowiedziano nam w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa, że żadna z istniejących w Galicyi fabryk maszyn nie mogłaby się w ogóle podjąć wykonania takiego kafaru. Poczęliśmy wówczas sprawę bliżej badać i okazało się, że tak nie jest. Firma „L. Zieleniewski" w Krakowie złożyła jeszcze 17. października 1002. c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie kosztorys na bagier dla salin wielickich, a zapytana przez nas fabryka sanocka również oświadczyła gotowość podjęcia robót tego rodzaju. (Zauważyć należy, że szczególnie w przemyśle żelaznym fabryki dostosowują się częstokroć do chwilowego zapotrzebowania i w miarę zamówień rozwijają bez wielkich trudności, pewne nowe gałęzi fabrykacyi).

W s k a z a n e m b y w i ę c b y ł o w i n t e r e s i e k r a j o w e g o p r z e m y s ł u, a r ó w n o c z e ś n i e j e s t p o s t u l a t e m s ł u s z n o ś c i, b y n a p r z y s z ł o ś ć w ł a d z e k r a j o w e w w y p a d k a c h, w k t ó r y c h r o z p i s a n i e d o s t a w d o n i c h n a l e ż y, w z y w a ł y d o o g r a n i c z o n e j k o n k u r e n c y i w s z y s t k i e f i r m y k r a j o w e, p r a c u j ą c e w d a n y m d z i a l e p r o d u k c y i, w n a t u r a l n e m p r z y p u s z c z e n i u, ż e f a b r y k a n t n a j l e p i e j i n a j d o k ł a d n i e j j e s t o b z n a j o m i o n y z p o s t ę p e m n a u k t e c h n i c z n y c h w s w o j e j g a ł ę z i z a r ó w n o, j a k z e z d o l n o ś c i ą p r o d u k c y j n ą i k o n k u r e n c y j n ą s w e g o p r z e d s i ę b i o r s t w a.

W wypadkach, w którychby zachodziła uzasadniona wątpliwość, czy przedmiot jakiejś dostawy bywa i może być w kraju wyrobionym tudzież przez jakie firmy, podejmuje się „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego" pozostający w ciągłych stosunkach z większymi producentami krajowymi, którzy w pokaźnej już cyfrze, stu dwudziestu kilku (jak to załączony spis wykazuje) do Związku przystąpili, udzielania wszelkich w tym kierunku potrzebnych informacyi.

Dalszą wadliwością dotychczasowej praktyki w rozpisywaniu dostaw z ograniczoną konkurencyą bywa niedokładne informowanie zawezwanych o przedmiocie dostawy. Aby módz stanąć do rozprawy ofertowej, musi częstokroć z tego powodu firma zamierzająca się ubiegać o pewną dostawę wysłać technika dla sporządzenia kopii planów, służących za podstawę oferty. Przy takim systemie kilka firm ponosić musi znaczne koszty dla celów informacyjnych, a ostatecznie jedno tylko z oferujących przedsiębiorstw bywa w możności koszta te odzyskać. Wiele firm cofnie się już przed rozprawą ofertową po dokładniejszem zbadaniu przedmiotu i warunków dostawy, naraziwszy się uprzednio na znaczniejsze wydatki. Wydatki te przedwstępne zwłaszcza jeśli kalkulacya ceny ofertowej da się uskutecznić dopiero po wykonaniu szczegółowego projektu — stanowią częstokroć w porównaniu do ewentualnych zysków po otrzymaniu dostawy tak wielki odsetek, ryzyka że ponoszenie ich staje się prawdziwym ciężarem dla oferentów a mogą one w następstwie odbić się również ujemnie na jakości czy cenie samej dostawy. Dlatego wskazanemby było naszem zdaniem aby władze krajowe, rospisując postępowanie ofertowe z ograniczoną konkurencyą przysyłały danym firmom równocześnie z wezwaniem do współubiegania się — opisanie przedmiotu dostawy tak szczegółowo, aby z reguły na jego podstawie można było obliczyć koszt produkcyi. Wreszcie nieraz się zdarza, iż motywem, dla którego władze krajowe nie wzywają krajowych producentów do uczestnictwa w ograniczonej konkurencyi lub w ogóle konkurencyi nie rozpisują lecz oddają wprost dostawę obcej firmie, jest twierdzenie, że na danych przedmiotach są urządzenia, „których wyłączny wyrób jest patentowo zastrzeżony pewnej obcej firmie".

Częstokroć jednak firmy krajowe posiadają konstrukcye własne, oryginalnie u siebie wypracowane, które są lepsze od reklamowanych patentów obcych. Co więcej — zdarza się także, że w ogóle co do pewnego urządzenia rzekomy patent, prawem chroniony, albo wcale nie istniał, albo wygasł zupełnie. Głoszą o nim ajenci firm interesowanych, aby odbiorców w błąd wprowadzić. Zapewnieniom tym czasem wierzy się u nas bezkrytycznie, nie zadając sobie trudu, lub nie mając łatwości sprawdzania, głoszonych wieści. Jeżeli jednak istotnie pewien szczegół nie może być przy danym przedmiocie w kraju wykonanym — to jest zawsze tylko „szczegół". Należy przyjąć za pewnik, że fabrykant z reguły lepiej i dokładniej obeznany jest z postępem nauk technicznych w swojej specyalnej gałęzi, niż najzdolniejszy nawet urzędnik techniczny — że zatem fabrykant w razie potrzeby z natury rzeczy potrafi postarać się o ów szczegół patentowy i w swojej konstrukcyi go zużytkuje tak, że całość dostawy zostanie w kraju, a tylko mała część z konieczności wykonaną będzie za granicą kraju.

Na to służą właśnie konkursy, aby najlepsze pomysły były do wykonania wybrane — z zasady zatem — dla dobra samych władz i zakładów potrzebującym dostaw powinny być zawsze na publiczne dostawy rozpisywane konkursy bez względu na to, czy dla danych urządzeń istnieją patenty czy nie.

Przedstawiając Waszej Ekscelencyi te ogólniejsze postulaty w zakresie sprawy dostawowej, mamy zaszczyt prosić Waszę Ekscelencyę o wywarcie wpływu zarówno na podległy sobie departament techniczny c. k. Namiestnictwa, jak i na inne iteresowane władze krajowe — jakoto na krajową Dyrekcyę skarbu (zarządy salinarne) oraz na zarząd pońtswowych domen i lasów wreszcie na Dyrekcye kolei państwowych, — by przy rozpisywaniu dostaw w wyżej wskazanych gałęziach uwzględniały na przyszłość stale wyżej omówione życzenia przemysłu krajowego. Tem łatwiej obecnie przyjść im to powinno, że — jak Waszej Ekscelencyi wiadomo — rząd centralny z jednej strony stoi zasadniczo na stanowisku pewnego faworyzowaniu producentów galicyjskich przy dostawach dla galicyjskich władz, urzędów i zakładów, z drugiej strony nie może mieć nic przeciw dostawowo-technicznym ułatwieniom ubiegania się o dostawę, uczynionym przez władze na rzecz producentów krajowych.

Prezes	Dyrektor
Andrzej Lubomirski	*Dr. R. Battaglia.*

Posiedzenie Wydziału „Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego“ odbyło się w niedzielę 10 b. m. pod przewodnictwem prezesa Związku księcia Andrzeja Lubomirskiego w niezwykłym komplecie i trwało cały prawie dzień. Ze sprawozdania Dyrektora Związku Dra. Battaglii okazało się, że działalność „Związku“ na wielu i różnych polach przybiera co raz szersze rozmiary. Liczba członków wzrasta ustawicznie; prawie wszystkie większe krajowe firmy przemysłowe są już w Związku reprezentowane. (Liczba członków obecna 134 — suma wkładek rocznych 18.200 K.). Związek ma zapewnione na najbliższą przyszłość miejsce państwowych Radach przemysłowej i kolejowej. Jedną z najważniejszych i najrozleglejszych jak dotąd agend Związku stanowią interwencye na rzecz członków i w ogóle przemysłu krajowego przy dostawach publicznych. Akcyę tę prowadzi się u władz krajowych i w Wiedniu bądź w kierunku ogólnym (samego systemu rozdawnictwa, bądź przez poparcie poszczególnych oferentów krajowych w konkretnych wypadkach. Poparciem swem służył Związek już dotąd niejednokrotnie swym członkom również w sprawach administracyjno-prawnych, podatkowych i taryfowych. Pracuje się nad sfinansowaniem kilku nowych przedsiębiorstw oraz rozszerzeniem i umocnieniem finansowem kilku już istniejących zakładów przemysłowych. Zajmowano się też żywo sprawami komunikacyjnemi, jak zaprowadzeniem nocnego pociągu błyskawicznego ze Lwowa do Wiednia, kwestyą włączenia kilku miast do międzymiastowej sieci telefonicznej etc., oraz udzielano informacyi w sprawach eksportowych.

Założone z inicyatywy Dyrektora Związku „Biuro reklamy i rozpowszechnienia zbytu wyrobów krajowych“ rozwinęło szeroką i skuteczną działalność, tak dobrze znaną szerszemu ogółowi.

Szkic ten bynajmniej nie wyczerpuje całej dotychczasowej działalności Związku, lecz podaje tylko najważniejsze działy i sprawy.

Dotychczasowa działalność biura Związku znalazła zgodne uznanie u Wydziału.

Załatwiono następnie budżet Związku na rok 1904.

Zapadła dalej uchwała co do kooperacyi z lwowską Izbą handlową i przemysłową względem utworzenia przy Związku „biura taryfowego“ tej Izby dla taryfowo-technicznego opracowywania materyałów w sprawie taryf kolejowych, refakcyi, o które walczyć należy, podawania najtańszych dróg (rut) kolejowych, reklamacyi frachtów etc.

Na porządku dziennym była również sprawa taryf eksportowych na drzewo wywożone z Galicyi do Niemiec. W sprawie tej wniósł już był Związek memoryał do ministerstwa kolei żądając nowych ulg dla produkcyi galicyjskiej i udał się o poparcie do innych miarodajnych czynników. Obecnego na posiedzeniu członka Wydziału posła Kolischera uproszono o osobiste poparcie tej sprawy w ministerstwie kolejowem.

W końcu uchwalono wnieść memoryał do rządu o słuszne ulgi — co do należytości za stacye telefonów prywatnych, które zakładają u siebie nasze większe zakłady przemysłowe.

Jeżeli się zatem mówi o podnoszeniu przemysłu, to dotyka się sprawy obchodzącej zarówno rolnika jak i przemysłowca. Jest to po prostu interes wspólny, a zarazem owo pole neutralne, na którem zejść się mogą i powinni ludzie wszystkich stanów i obozów. Niedola przygniata nas wszystkich i może być zwalczoną jedynie wytrwałą działalnością całego społeczeństwa.

Podnosić przemysł, to znaczy: zasilać i organizować to co już istnieje, wytwarzać nowe gałęzie produkcyi, tam gdzie dla niej znajdą się korzystne warunki, nabywać wyroby krajowe i starać się o ich rozpowszechnienie.

Ale do tego potrzeba moralnego i materyalnego poparcia ze strony społeczeństwa, potrzeba odrobiny dobrej woli.

Jeżeli ją z siebie wykrzeszemy, jeżeli postanowimy sobie skierować dążenia ku jednemu wielkiemu celowi, możemy być pewni wygranej.

Na niwie naszej wyrasta dotąd jeszcze wiele chwastów. Wyplenímy je, póki czas, bo to dziś leży w naszej mocy. Jutro może być za późno!

Każdy dzień przynosi nam nowe straty i zuboża na korzyść obcych.

Wszakże my pracujemy dla zagranicznych spekulantów, jak niewolnicy. Kupując obcy towar, zaprzedajmy się wrogom, ktorzy z nas drwią, uważając za ludzi na pół dzikich.

A gdzież nasza godność narodowa, gdzież ambicya?

Jednostkom nie mie mierzyć się z potęgą zagranicy. Ale ogół cały ów olbrzym pełen czerstwych sił i zdrowia może skutecznie przedsięwziąć walkę ochronną.

Więc skupmy się razem, zgrupujmy około jednego Towarzystwa Niech doń przystąpią setki tysiące członków, a ono stanie się armią niezwalczoną.

Wówczas też drobne a liczne wkładki wpłyną do jednej kasy i stworzą fundusz, który rozsądnie używamy, niejedną łzę otrzeć, niejednej rodzinie byt zabezpieczyć zdoła.

Stańmy społem i podajmy sobie ręce, odrzućmy urazy nienawiści i popierajmy się wzajemnie jak dzieci jednej Matki, jak wierni synowie tej ziemi, która nas chlebym swym darzy. Stwórzmy jedno wielkie Towarzystwo obejmujące powiat cały i zorganizujmy jedno potężne, zgodne »stronictwo pracy dla dobra ogólnego«.

„Spólna moc tylko zdoła nas ocalić“.

Z okazyi otwarcia tunelu Simplon odbędzie się w Medyolanie w czasie od kwietnia do listopada 1905 r. wystawa, która obok działu sztuki narodowej obejmować ma następujące sekcye o charakterze międzynarodowym: transport lądowy i żegluga powietrzna, żegluga morska, urządzenia filantropijne, przemysł artystyczny i sztuka dekoracyjna.

Termin zgłoszenia udziału w tej wystawie mija z dniem 31 maja 1904, pragnący zaś wystawić przedmioty we własnych lokalach lub pawilonach winni zgłosić zamiar wzięcia udziału w wystawie już 15 lutego 1904. oraz równocześnie przedłożyć odnośne plany lub modele.

Bliższych wiadomości udzieli na życzenie „Centr. Zw. gal. przem. fabr.“

Eksport artykułów spożywczych do Francyi. W Paryżu zawiązało się towarzystwo akcyjne „Compagnie d' entre posage frigorifique de Paris“, które urządziło chłodnie do przechowywania artykułów spożywczych (jaj, masła, sera, drobiu etc. ulagających zepsuciu). Chłodnie te ułatwiają eksport artykułów spożywczych, sprzedaż po cenach odpowiednich, gdyż dotychczas musieli oni z obawy przed zepsuciem się towaru pozbywać się zapasów za jakąkolwiek cenę. Bliższych szczegółów. udzieli interesowanym eksportem. »Centr. Zw. fabr.“ we Lwowie.

Cukier „niby“ krajowy! Kartel chropiński zachodnio austryackich cukrowni spostrzegł wreszcie, że ani obniżeniem cen cukru poniżej kosztów produkcyi i unormowaniem ich strefowem z tendencyą podkopania cukrowni przeworskiej, ani obroną dybiących wprost na zduszenie naszego przemysłu, taryf kolejowych przed forum usłużnej spółki Wittek & Jeitteles, ani tendencyjnem czasowem podwyższaniem cen za buraki ani innemi wreszcie sztucznymi środkami nie zdoła powstrzymać wprost żywiołowego ruchu jaki ogarnął całą ludność kraju naszego w obronie własnej produkcyi cukrowniczej.

Jak długi i szeroki kraj w stolicach, miastach i najmniejszych wioskach żąda każdy cukru przeworskiego i kupcy na ogół biorąc zrozumiawszy obowiązek obywatelski i interes zdrowy, nie chcą już brać więcej cukru chropińskiego z wyjątkiem małej ilości dla mieszkających wśród

nas żon oficerów, prawdopodobnie córek akcyonaryuszów i urzędników cukrowni przeciw nam skartelowanych.

Cóż więc robią panowie „von der Chropiner Zuckerfabriks Gesellschaft“, oto chcą „par force“ „ukrajowić“ dla oka jedną ze swoich fabryk a mianowicie cukrownię w Łużanach na Bukowinie (jak ją nazywają sami Fabrik in Luzan) i gwałtownie starają się w tej fabryce, wyrabiającej dotąd tylko surowy cukier wyprodukować rafinadę w kostkach, która jeszcze w pierwszych dniach grudnia miała się pojawić na rynku galicyjskim w kartonach z napisami polskimi i polsko-niemieckimi.

Podobno coś się nie powiodło przy tym nowym „niby-krajowym“ wyrobie i kilka już razy miano przetapiać owe kostki cukrowni w Łużanach.

Na wszelki sposób należy przestrzedz cały ogół konsumentów w kraju a przedewszystkiem panów kupców aby nie dali się brać na owe napisy polsko-niemieckie i polskie na przyszłych kartonach nibykrajowej fabryki „in Luzan“ jak wiadomo założonej przez kartelowców li tylko w zamiarze szkodzenia i zduszenia w zarodku naszego młodego a tak ważnego przemysłu cukrowniczego.

W Stanisławowie przystąpiono do zawiązania Towarzystwa „Pomoc przemysłowa“. Stało się to przy bardzo nielicznym udziale obywatelstwa. Nowe Towarzystwo może przy dobrych chęciach oddać istotne usługi przemysłowi krajowemu, agitując na korzyść wyrobów krajowych. Tymczasem mimo tysiącznych odezw i artykułów dziennikarskich, oraz dziesiątek wieców pod rozmaitemi hasłami, tak samo, jak dotąd arystokracya nasza rodowa i pieniężna proteguje wyroby zagraniczne, opłacając tysiące za same należytości cłowe; tak samo jak dawniej w handlach panuje cukier chropiński i wysyłamy miliony za piwo do Czech, karmimy armię i zakłady słoniną, mąką i mlewem węgierskiem, patrząc bezradnie na upadek naszych fabryk, rolnictwa i rzemiosł. Jeżeli zatem akcya o „uprzymysłowienie Galicyi“ nie ma pozostać frazesem, a zakładanie coraz nowych Towarzystw zabawą, to praca powstających stowarzyszeń przemysłowych musi być rzetelna i ciągła, każdy zaś obywatel z osobna musi się stać poprostu apostołem idei podniesienia przemysłu w kraju.

Dla zarządu nowozawiązanego Towarzystwa „Pomoc przemysłowa“ uchwalono kilka wskazówek, mianowicie: 1. Odnieść się do Towarzystw zarobkowo-gospodarczych, ażeby 10 prc. z każdorocznego zysku odkładały na udział tychże w Towarzystwach dla podniesienia przemysłu; 2. o uchwale tej uwiadomić Towarzystwa gospodarczo-zarobkowe i Biuro reklamy; 3, podnieść sprawę marek ochronnych dla wyrobów krajowych, celem kontroli dla kupujących; 4. ogłaszać w miejscowych pismach i plakatami kupców utrzymujących wyroby krajowe; 5. urządzić jak najrychlej szereg popularnych pogadanek w mieście i okolicy na rzecz przemysłu krajowego.

O otwarciu nowej fabryki wyrobów żelaznych w Trzebini pod firmą „Inżynier Karol Rudolphi i Ska“ donieśliśmy niedawno. Fabryka ta wyrabia wszelkiego rodzaju odlewy żelazne i metalowe, tak surowe jak i obrabiane, dalej głównie pompy studzienne, pompy ssąco-tłoczące, rzeczne, transmisyjne i motoryczne oraz wszelkie armatury (uzbrojenia) do kotłów parowych, do rezerwoarów, wodociągów, gazociągów itp.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła nowa fabryka jest doskonale urządzona i zastosowana do wszelkich wymogów techniki nowoczesnej w tej gałęzi przemysłu. Liczy ona głównie na zbyt przy przemyśle naftowym, w gorzelniach, przy wodociągach, dla odlewów zaś przy wszelkich większych przedsiębiorstwach a szczególnie w okolicznych hutach cynkowych i kopalniach węgla i galmanu.

Biuro reklamy wyrobów krajowych (Lwów Batorego 12) prosi producentów mogących dostarczać większe ilości kapusty kiszonej, ogórków kiszonych, rydzów i t p. artykułów jakości wyborowej i w opakowaniu postępowem o podanie adresów.

Równocześnie prosi Biuro reklamy te dwory wiejskie, które miałyby możność i chęć wprowadzenia u siebie jako gałęzi przemysłu gospodarczego wypiekania chleba wiejskiego celem postawienia konkurencyi dla tak zwanego chleba morawskiego o zgłoszenie się celem bliższego porozumienia do Biura reklamy.

Kupiectwo a przemysł krajowy. Że obecny ruch na rzecz zbytu wyrobów krajowych nie stanie się zwykłym naszym „słomianym ogniem“ lecz pozostawi trwałe dodatnie rezultaty, pozwala spodziewać się fakt, że kupiectwo budzi się ze swej dotychczasowej apatyi względem przemysłu krajowego.

Z wielu stron kraju nadchodzą do „Biura reklamy“ oraz do „Krajowego Związku przemysłowego“ zgłoszenia kupców, którzyby chcieli w sklepach swych urządzić filie bazarów krajowych a równocześnie prowadzić agencye handlowe miejscowe (tak zwane Platzagenturen) dla wyrobów przemysłu krajowego. Istotnie — nie wykluczając wcale systemu podróżujących agentów — takie agencye miejscowe stałe są bardzo pożądane, umożliwiłyby zbyt wielu artykułów na skalę o wiele większą, niż dotąd i powinnyby wkrótce wejść w życie.

Dowiadujemy się dalej o niezwykle pocieszającym fakcie, że jeden z pierwszych lwowskich kupców p. Bromilski, wyrugował ze swego sklepu wszystkie te obce wyroby papierowe, które można zastąpić krajowymi.

Niestety, w stolicy kraju p. Bromilski należy dziś jeszcze do rzadkich wyjątków, podczas gdy na prowincyi żywioły kupieckie mniej inteligentne o wiele łatwiej zwracają się za nowym prądem, jak tego między innemi dowodzi następujący afisz:

„Popierajmy przemysł krajowy“

„Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że zachęcony wspaniałomyślną ideą zainicyowaną przez „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ na zwołanym Wiecu, postanowiłem prowadzić w moim handlu tylko wyroby krajowe i będę się starał wszelkie wprowadzone dotychczas artykuły zagraniczne wyrugować z mego handlu.

Markus Gold, handel towarów piśmiennych w Wieliczce, Rynek górny.

Prasa berlińska podaje ciekawe zestawienie kursów papierów rosyjskich z d. 1 grudnia zeszłego a 5 stycznia bieżącego roku. W tym czasie spadła w Petersburgu 5 procentowa pożyczka ros. z r. 1864 o 42·5 rubli, takaż z r. 1866 jeszcze niżej, — akcye azowskiego banku handlowego o 40, — petersb. banku dyskontowego o 10, międzynarodowego o 27 prywatnego banku handlowego o 15, — ros. banku dla handlu zagranicznego o 11 rubli — ros. kolei południowo-wschodniej o 9.25 prc., Hartmanowskiej fabryki maszyn o 14·50 prc. Natomiast spadły akcye bagku rosyjsko-chińskiego tylko o 2 ruble, a rosyjska 4 procent. renta państwowa nawet tylko 0·125 prc.

Zniżki te wykazuja, jak wielkie panują obawy polityczne na giełdzie petersburskiej, ale do zniżek tak wielkich przyczyniło się też zacofanie ekonomiczne z kilku lat ostatnich, tudzież, jak w Niemczech, przeholowanie w zwyżce, gdy się stosunki nieco poprawiły. Przedewszystkiem zaś uderza zniżka czteroprocentewej państwowej renty rosyjskiej tak drobna w porównaniu z innemi papierami.

Widocznie rząd rosyjski gorąco się zajmuje tą pożyczką i wszelkiemi siłami kurs jej podtrzymuje, Jest to tak zwana pożyczka wewnętrzna (chociaż i zagranice do niej wciągnięto). W razie, gdyby zagranica nie chciała teraz pożyczyć caratowi, nie miałby on innej drogi do wydobycia funduszów, jak wydawać dalej rentę państwową

(a zresztą na nowo wydawać asygnaty państwowe). Dlatego rząd rosyjski, tak wielce opiekuje się tym ostatnim środkiem pomocy finansowej, zwłaszcza, że nowe okazy renty mógłby wyprawiać do Berlina bez prośby o zezwolenie notowan a na giełdzie.

Fundusze zaś na podtrzymanie renty państwowej bierze rząd rosyjski z zapasów mealowych banku państwowego, które według przedostatniego wykazu bankowego spadły z 987 milionów rubli na 852 milionów bo tylko o 8 miliomów się poprawiły. Wedle oświadczenia rządowego zapasy owe mają służyć do poparcia waluty rosyjskiej; inni zaś uważali je za finansowe uzbrojenie na wypadek wojny Otóż użyto go teraz i na uzbrojenia, a przedewszystkiem na podtrzymywanie kursu renty państwowej — czego dowodem między innemi wykazy niemieckiego banku państwowego.

Uzasadnia to obszernie *Berl. Tageblatt*, który dodaje: »Na chwilę uda się takie podtrzymywanie rosyjskiego kredytu państwowego, ale pomoc to sztuczna i na długo od wstrząśnień nie uchowa«.

Podwyższenie taryf naftowych. W ministerstwie kolei odbyła się 11. bm. ankieta w sprawie podwyższenia taryf naftowych przez austryackie koleje prywatne. Wzięli w niej udział zastępcy ministerstw handlu i rolnictwa, dalej galicyjskiego związku kraj. naftowego, związku austr. rafineryj, najważniejszych austr. kopalń nafty i rafineryj, oraz kolei prywatnych.

Po szczegółowej dyskusyi, w której interesenci stwierdzali, że podniesienie taryf kolejowych dla nafty zaszkodzi ogromnie rozwijającemu się eksportowi nafty, zastępcy kolei prywatnych zapewnili, że na przeciąg r. 1904 odstąpią od podwyższenia taryf eksportowych. Co się tyczy obrotu wewnętrznego, zajęli stanowisko odporne wskazując na to, że obecne taryfy naftowe są obecnie tak niskie, iż utrzymanie ich nie jest wskazanem wobec pomyślnej konstelacyi targu naftowego i z powodu małych dochodów kolei. Oświadczyli jednakże gotowość, przy ustanawianiu nowej taryfy, która ma wejść w życie d. 1 marca, zastosować się do ekonomicznych życzeń, tak aby przez podwyższenie taryfy nie został ułatwiony ani import zagraniczny, ani inna konkurencya.

Prócz tego koleje prywatne oświadczyły gotowość porozumienia się, po zaprowadzeniu nowej taryfy, na ponownej konferencyi w ministerstwie z interesentami co do poszczególnych części nowej taryfy i przyrzekły uwzględnić je przy zarządzeniach, które wejdą w życie 1 lipca b. r.

Szef sekcyi Lichařik oświadczył imieniem kolei państwowych, że taryfy na kolejach państwowych na razie nie zostaną podwyższone.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Jan Kaźmierz Zieliński.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.

Numer 2. Lwów dnia 15. stycznia 1904. Rok III.

Biuro Redakcyi i Administ.
ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi:
kwartalnie K. 3·—
półrocznie „ 5·—
rocznie „ 10·—
Numer poszczególny kosztuje 1 koronę

OGŁOSZENIA.
1 str. 100 K., ½ str. 60 K.
¼ str. 35 K., ⅛ str. 20 K.
1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

PRZEDPŁATĘ
przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Dobrobytu" ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10, — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI Getreidemarkt 13.

Czasopismo ekonomiczne, pod redakcyą J. K. ZIELIŃSKIEGO.

Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności i „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego".

Wychodzi 5. 15. i 25 każdego miesiąca.

Od Administracyi

Pismo nasze wychodzi regularnie 5. 15. 25-go każdego miesiąca. Wysyłka uskutecznioną bywa również jak najregularniej

Upraszamy zatem usilnie wszystkich naszych PT. Odbiorców by **natychmiast** reklamowali w razie gdyby jeden z poszczególnych numerów **„Dobrobytu“** Ich nie doszedł.

Prosimy również o nadesłanie przedpłaty celem ustalenia nakładu.





Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4 29

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Towarz. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ. HOMBURG, KISSINGEN. tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśnę oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu prof. JAWORSKIEGO.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego Halicka 5.

Międzynarodowe przedsiębiorstwo handlowe

(Szczególnie z Rosyą).

N. KATZNER

Dom spedycyjny i komisowy w Podwołoczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłowie.

Stałe taryfy przewozowe (Stawki) do Rosyi i z Rosyi wraz z wszelkiemi kosztami oraz fachowe oclenie.

Poleca wyroby z kamienia porfirowego: płyty posadzkowe, klocki brukowe, nagrobki, schody, cokle i piramidy, bruski i toczydła (t. zw. Trembowelskie) z własnych kamieniołomów po umiarkowanych cenach.

Wywóz wełny drzewnej i desek na skrzynki do jaj.
Adres: **N. Katzner w Podwołoczyskach.**

44.

PRZEMYSŁ KRAJOWY.



Towarzystwo lwowskich szewców „KRAJ"

poleca

Własne wyroby różnorodnego obuwia ręcząc za trwałość i elegancyę.

Na składzie zaopatrzenia obfite.

Zamówienia wykonują się najdokładniej w jak najkrótszym czasie.

Z prowincyi wystarczy przysłanie bucika na miarę.

Sklep znajduje się we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 12.

naprzeciw pomnika Kornela Ujejskiego.

Pierwsza galicyjska fabryka wszelkiej bielizny

WIKTORA SEDLACZKA

we Lwowie, plac Kapitulny 3. — poleca po najniższych a stałych cenach:

Bielizne męzką
Bieliznę damską
Bieliznę dla dziewcząt i chłopców
Bieliznę dla niemowląt
Bieliznę dla hoteli, restauracyi, szpitali i innych zakładów.
Kołdry materace sienniki

Wełnę owczą i watę.
Pierze i puch.
Całe wyprawy ślubne i dla niemowląt.
Utrzymuje na składzie krajowe i zagraniczne płótna, nakrycia stołowe, ręczniki, ścierki, chustki do nosa.

Schrolla szyfony, szyrtyngi, dymy, kretony, batysty, barchany, piki.
Kołnierze, manszety krawaty, szelki.
Skarpetki i pończochy.
Wszystkie dodatki do bielizny.

Wszelkie zlecenia wykonuje najrzetelniej.

Próbki i cenniki na żądanie.

PRAWDZIWY

HOLENDERSKI

„Lemon Squash“

jest napojem orzeźwiającym i odświeżającym bardzo zdrowym, bez zawartości alkoholu.

Brak napoju podniecającego a zarazem nie działającego szkodliwie upajająco od dawna uczuć się dawał.

Opierając się na poszukiwaniach czynionych już w innych krajach, wynalazłem preparat, który po większej części składa się z cukru najlepszej jakości gotowanego na cytrynach soczystych. Rozcieńczony w 5—7 krotnej ilości wody wydaje ten preparat bardzo zdrowy napój, który szczególnie podczas upałów w porze letniej zalecić można.

Flaszka litrowa

„Lemon Squashu“

kosztuje wraz z cłem kor. 6 i jest bardzo wydatną a tem samem tanią.

Flaszka litrowa wystarczy na sporządzenie mniej więcej 50 szklanek napoju. Proszę tylko spróbować.

Wysyłka za poprzedniem pobraniem należytości.

Adres:

Hugo Eugen WINKLER

Zwickau in Sachsen.

PRZEDNIE SIATKI ŻAROWE

do oświetlenia gazowego

100 sztuk K. 22 — 50 sztuk K. 11·50

franko wraz z cłem

za nadesłaniem należytości wysyła

Hugo Eugen Winkler

Zwickau in Sachsen.

Za nadesłaniem

Marek 3·50 (Koron 4·15)

(także w znaczkach pocztowych)

wysyłam franko pierwszej jakości, niklowany patentowany

Przyrząd do wentylacyi pokoi!

Hugo Eugen WINKLER

Zwickau in Sachsen.

46

PATENTY

dla wszystkich krajów wyrabia

Inżynier M. Gelbhaus

zaprzysiężony rzecznik patentów

Wiedeń VII., Siebensterngasse Nr. 7.

naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.

40

Jedyny rzeczywisty importer herbaty!

Handel herbaty chińskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

Druga kamienica od placu Marjackiego.

poleca

HERBATĘ



zbioru majowego bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo:

Congo czarna	1 Nr.	1.60
Souchong czarna	2 „	2.—
„ „ zbiór majowy	3 „	3.—
Kaysow czarna	4 „	4.—
Melange de Londres	5 „	4.—
Pecco kwiatowej	6 „	3.—
„ „ karawanowej	7 „	4.—
„ „ najprzedniej	8 „	6.—
Gumpowder ziel. perł.	9 „	3.—
„ „ „	10 „	4.—
Wysiewki herbaciane		1.30
„ „ z najlepszych her.		1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym,

które rozsyła franco, opłacone do każdej stacyi pocztowej 4½ kilo w woreczku:

Jamajka	7·—	½ ki. —.70
Santos	7.50	„ —.80
Portorico	8.85	„ —.96
Cuba grubo ziarnista	9.20	„ —.90
Ceylon zielona	9.50	„ 1.—
„ „ przednia	10.—	„ 1.04
„ „ grubo ziar.	10.50	„ 1.08
„ „ perłowa	10.50	„ 1.08
Mocca arab. arom.	10.50	„ 1.08
Jawa złota	10.50	„ 1.08

Ceny herbaty oznacza się na ½ kilo w paczkach po ½, ¼, ⅛ kilo.

Opakowania nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 30